

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN
PONIEDZIAŁEK, 11 LUTEGO 1952
ROK VIII NR 36 (2371)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Stalinowski program budownictwa komunizmu podstawą całego życia i walki narodu radzieckiego W 6 rocznicę historycznego przemówienia Józefa Stalina

MOSKWA (PAP) Dnia 9 bm. minęła 6 rocznica historycznego przemówienia, wygłoszonego przez Józefa Stalina 9 lutego 1946 r. na zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy. W przemówieniu tym Józef Stalin scharakteryzował historyczne znaczenie zwycięstwa ZSRR w drugiej wojnie światowej, wskazał na źródła siły i niezwyciężoności państwa radzieckiego, nakreślił program budownictwa komunistycznego w ZSRR. Cała prasa radziecka poświęca tej doniosłej rocznicy artykuły wstępne.

Przed 6 laty — stwierdza w artykule wstępnym dziennik „Izwestia” — Józef Stalin nakreślił podstawowe zadania naszego kraju na okres najbliższych 5 lat, jak również na dalszą przyszłość.

Przemówienie Stalina stanowiło nowy wkład do skarbnicy marksizmu — leninizmu, było konkretnym, naukowo uzasadnionym programem stworzenia bazy materialno — technicznej komunizmu.

Dziennik podkreśla, że przemówienie Stalina stało się natchnieniem dla narodu radzieckiego do realizacji tego gigantycznego programu. „Wykonanie z nadwyżką zadań pierwszych, pięcioletnich oraz planu na rok 1951 — to nowy, pełen chwały etap w rozwoju naszego kraju, to trwała podstawa dla dalszego marszu do komunizmu. Podczas gdy w krajach kapitalistycznych w wyniku szaleńczego wścigstwa zbrojeń ogra-

nicza się produkcję dla celów pokojowych, wzrasta bezrobocie, wzrastają ceny artykułów masowego spożycia, wzrasta się pauperyzacja mas, to w ZSRR i w krajach demokracji ludowej ekonomika rozwija się w szybkim tempie, wzrasta dochód narodowy, podnosi się dobrobyt mas pracujących. Radziecki ustrój państwowy i społeczny doświadczył w warunkach powojennego pokojowego budownictwa swej ogromnej wyższości nad ustrojem kapitalistycznym”.

Dziennik „Prawda” podkreśla w artykule wstępnym, że stalinowski program budownictwa komunistycznego znalazł się u podstaw całego życia i walki narodu radzieckiego. Pod kierownictwem partii komunistycznej — pisał dziennik — masy pracujące naszego kraju wykonały przedterminowo zadania pięcioletki powojennej i uczyniły ogromny

krok na drodze do komunizmu. W roku 1951 naród radziecki osiągnął nowe sukcesy w rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury.

Dziennik podkreśla w zakończeniu, że korzystając z doświadczeń narodów ZSRR oraz z ich braterskiej pomocy masy pracujące krajów demokracji ludowej budują pomyślnie socjalizm, w szybkim tempie rozwijają swą gospodarkę narodową i kulturę.

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski na otwarciu II Spartakiady Zimowej W. P.

ZAKOPANE (PAP). Dnia 10 bm. rozpoczęła się w Zakopanem II Spartakiada Zimowa Wojska Polskiego.

Na uroczyste otwarcie przybył Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzystwie wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Popławskiego.

Po złożeniu raportu Marszałkowi Polski Rokossowskiemu przez oficera Rzepkowskiego i uroczystym wciągnięciu flagi państwowej na maszt, przemówił wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Popławski. (Przemówienie gen. Popławskiego oraz dalsze szczegóły z otwarcia Spartakiady podamy w numerze następnym).

Uroczysty pogrzeb marszałka Czojbałsana

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Ulan - Bator, że 9 bm. odbył się tam uroczysty pogrzeb wiernego syna i wybitnego wodza narodu mongolskiego, premiera rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej marszałka Czojbałsana.

Trumna ze zwłokami marszałka Czojbałsana wystawiona była przez 3 dni na widok publiczny w wielkiej sali gmachu Prezydium Rady Mini-

strów w Ulan - Bator. Około 100 tysięcy robotników, urzędników, chłopów, działaczy kultury, nauki i sztuki, studentów i żołnierzy armii mongolskiej przeszło obok trumny z ciałem marszałka Czojbałsana składając hołd wielkiemu synowi narodu mongolskiego.

Wiece żałobny zagali przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego, członek Biura Politycznego KC MPL-R Bumacende. Do ponad 30-tysięcznej rzeszy ludności stolicy oraz delegacji z całego kraju przemówił sekretarz generalny KC MPL-R, wicepremier — Cedenbal.

Po zakończeniu wiecu żałobnego rozległy się dźwięki marsza żałobnego. Rozbrzmiewa 3-krotna salwa artyleryjska.

Huczą syreny fabryk i zakładów przemysłowych. Trumna ze zwłokami marszałka Czojbałsana złożona została w specjalnym mauzoleum przed gmachem Prezydium Rady Ministrów. Przywódcy Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przedstawiciele rządu, członkowie radzieckiej i chińskiej delegacji rządowej odebrali następnie defiladę oddziałów garnizonu ulan-batorskiego.

14 lutego b. r. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P.

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. wydał w dniu 9 bm. zarządzenie następującej treści:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. odbędzie się w dniu 14 lutego 1952 roku o godz. 16.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) Władysław Kowalski



W dniu 8 bm. powróciła do Warszawy delegacja polska na Sesję ONZ w Paryżu z wiceministrem S. Wierbłowskim na czele. Na dworcu obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Na zdjęciu: (od lewej): ambasador ZSRR A. O. Sobolew, min. S. Wierbłowski i ambasador Czechosłowacji Pr. Pisek.

(CAF — fot. Kondracki)

Uroczystości w Lublinie na cześć 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej

W dniu 9 bm. o godz. 15 sprzed Hall Sportowej wyruszył kondukt pogrzebowy z ekshumowanymi zwłokami I sekretarza Komitetu Obwodowego PPR na Lubelszczyźnie — tow. Michała Wójtowicza, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich.

W uroczystym pogrzebie wzięło udział społeczeństwo całego Lublina, delegacje z wszystkich fabryk i instytucji biurowych.

Za delegacjami jechał spowity czerwienią samochód z trumną, w której spoczywały prochy tow. Wójtowicza. Za trumną kroczyła matka i rodzina Zmarłego oraz delegacje Komitetu Wojewódzkiego, Komitetu Miejskiego PZPR, kompania honorowa KBW i kompania honorowa ORMO.

Nad głowami delegatów — robotników — pracowników Fabryki Samochodów Ciężarowych, fabryki im. Buczka, LFMR, DOKP i wielu innych zakładów i instytucji — daleko rozciągnął się las spowitych czarną krepą sztandarów.

Po przybyciu konduktu na cmentarz wojskowy przy ul. Lipowej — nad otwartym grobem tow. Wójtowicza przemówił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie — tow. Władysław Moskalić.

W skupieniu wysłuchali zebrani dziejów życia i walki nieugiętego syna klasy robotniczej, płomiennego bojownika o wyzwolenie społeczne i narodowe ludu polskiego — tow. Wójtowicza. Wśród zgromadzonych na cmentarzu delegatów znajdowało się wielu towarzyszy, którzy znali Zmarłego i walczyli z nim w jednych szeregach.

Przy dźwiękach Międzynarodówki odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, po czym w głębokim milczeniu spuszczone trumną do grobu.

W dniu wczorajszym (tj. 10 bm.) odbył się w Lublinie uroczysty wiec dla uczczenia 10 rocznicy Powstania Polskiej Partii Robotniczej, połączone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 18.

Przed pięknie udekorowanym gmachem poczty na Placu J. Stalina, na chodnikach i jezdni ustawili się licznie przybyłe delegacje z zakładów pracy oraz mieszkańcy miasta Lublina, którzy z manifestowali swe przywiązanie do kierownictwa narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej chlubnych tradycji. Nad głowami zebranych łopotały niesione sztandary, transparenty oraz czerwone i biało-czerwone szturmówki.

Na trybunie zajęli miejsca: I sekretarz KW PZPR tow. Kaliński, przewodn. WRN ob. Dąbek, I sekretarz KM PZPR — tow. Wł. Kowalczyk, rektor UMCS Dobrzański, przew. Woj. Kom. Obrońców Pokoju prof. Gabriel Brzęk oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego. Z kolei do zebranych przemówił przewodniczący MRN w Lublinie tow. Kaz. Głębski.

Kiedy mówca wspominał o powstaniu w Związku Radzieckim I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, o bohaterskich walkach Armii Czerwonej, która wraz z Wojskiem Polskim rozgromiła hordy podpalaczy świata — hitlerowskich żołdaków i przyniosła narodowi naszemu wolność, kiedy padło imię genialnego wodza Generalissimusa Stalina, rozległy się długo niemilkące okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

Po odsłonięciu Międzynarodówki, barwna kolumna delegacji, na czele której kroczyli kolejarze i pocztowcy, przemarszerowała przy dźwiękach orkiestry w kierunku ulicy Jarosława Dąbrowskiego, tam nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy, wmurowanej we frontową ścianę domu, w którym odbywały się pierwsze zebrania Komitetu Obwodowego PPR.

Po odegraniu hymnu narodowego przedstawiciel KW PZPR tow. Pawlak dokonał odsłonięcia tablicy, na której napis brzmiał: „W tym domu w roku 1942 odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Obwodowego PPR, organizatora i kierownika walki mas pracujących Lubelszczyzny o wyzwolenie narodowe i społeczne. W 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej”.

Sprzeczność między agresywnymi dążeniami rządu w Bonn a wolą pokoju narodu niemieckiego jest nie do przezwyciężenia

Przemówienie Maxa Reimanna w parlamencie zachodnio-niemieckim

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że podczas debaty w parlamencie zachodnio-niemieckim przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował zgubne dla pokoju i dla jedności Niemiec militarystyczne plany adenauerowskich agentów imperializmu amerykańskiego.

— Podczas gdy kanclerz Adenauer — powiedział Reimann — uzasadnia tu konieczność wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, w całym narodzie niemieckim wzrasta się potężny ruch protestu, który dowodzi jasno, że między rządem w Bonn a narodem niemieckim istnieje głęboka przepaść. Sprzeczność między dążeniami rządu w Bonn a wolą pokoju naszego narodu jest nie do przezwyciężenia.

Podkreślając, że Adenauer tak samo jak swego czasu Hitler uzasadnia konieczność powszechnej służby wojskowej i innych militarystycznych posunięć rzekomym istnieniem „zagrożenia ze Wschodu” Reimann oświadczył: „W rzeczywistości Związek Radziecki nigdy nie napadł i nigdy nie napadnie ani na naród niemiecki, ani na żaden inny naród. Samo istnienie państwa socjalistycznego tak samo jak jego rozwój nie dają się pogodzić z agresywną akcją przeciwko jakemukolwiek narodowi”.

„Kłamstwo, że Wschód zagraża rzekomo naszemu życiu i bezpieczeństwu — powiedział Reimann — to parawan, za którym amerykańscy i

niemieccy imperialiści ukrywają swe prawdziwe agresywne cele”.

Omawiając zadania narodu niemieckiego w obecnej tak doniosłej dla jego losów chwili Reimann oświadczył:

— Droga jaką powinien pójść naród niemiecki jest prosta i wyraźna. Należy zwołać ogólnoniemiecką radę dla przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w całym Niemczech do Zgromadzenia Narodowego!

O to właśnie, o tę pokojową drogę narodu niemieckiego walczymy my, komuniści — oświadczył Max Reimann. Dlatego też Eisenhower, Adenauer i Lehr chcą zakazać i zdelegalizować Komunistyczną Partię Niemiec. Wiedzą oni, że wskazujemy całemu narodowi niemieckiemu sposób ocalenia przed groźącą mu katastrofą. Gotowi jesteśmy współpracować w tej dziedzinie ze wszystkimi uczciwymi patriotami niemieckimi, niezależnie od ich światopoglądu.

W imię ocalenia narodu niemieckiego dążymy do ścisłego sojuszu ze wszystkimi warstwami naszego narodu, które pragną pokoju i zjednoczenia naszej ojczyzny.

W tej decydującej dla losów Niemiec godzinie — oświadczył w zakończeniu Reimann — domagam się w imieniu milionów Niemców i Niemek natychmiastowego ustąpienia rządu Adenauera!

Rząd Adenauera musi ustąpić, ażeby Niemcy mogli żyć!”

Trzeci POM na Lubelszczyźnie zakończył przygotowania do akcji siewnej

Zaloga POM w Opolu - Podewórz, pow. włodawski zameldowała w dniu 8 bm. o zakończeniu remontów maszyn rolniczych, potrzebnych do wiosennej akcji siewnej. POM w Opolu - Podewórz jest trzecim z kolei w naszym województwie, który zakończył przedterminowo remonty maszyn. Pierwszy zameldował o tym POM w Międzylesiu, a drugi — w Skrobowiu.

Z problemów Konstytucji

Wolność sumienia i wyznania

Prof. dr Jan Wasilkowski

Wolność sumienia jest od wieków jednym z naczelnych haseł postępu. Komuna Paryska nazwała ją „pierwszą z wolności”. W Polsce walka o wolność sumienia i wyznania ma dawne i piękne tradycje. Dość wspomnieć pisarzy „złotego wieku”, zwłaszcza Jana Ostroroga i Andrzeja Frycza Modrzewskiego, uchwały Konferencji Warszawskiej z 1573 r., mężów stanu i myślicieli Oświecenia, jak Wybicki, Kołłątaj, Staszic. Hasło wolności sumienia i wyznania było wypisane na sztandarach ruchów antyfeudalnych. Weszło ono — w postaci bardziej lub mniej stanowczej — do konstytucji burżuazyjno - demokratycznej XIX wieku — jako postępową zasadą ustroju politycznego.

O wolności sumienia i wyznania mówi się również w konstytucji polskiej z dnia 17 marca 1921 roku. Jednakże już sama konstytucja marcową podważała tę zasadę szeregiem zastrzeżeń i sprzecznych postanowień, które sprawiły, że gwałcenie sumienia i brak równouprawnienia wyznań były konstytucyjnie usankcjonowane. Dopuszczała ona w stosunku do małoletnich — aż do ukończonego 21 roku życia — przymus uczestniczenia w czynnościach i obrzędach religijnych; nakazywała obowiązkowe nauczanie religii w szkołach dla młodzieży aż do lat 18, nawet wbrew wyraźnej woli rodziców czy opiekunów; naruszała równouprawnienie wyznań przez dawno już zlikwidowane w wielu innych państwach, jak np. we Francji, przywileje dla jednego panującego kościoła.

Co więcej, pomijając całkowicie kwestię bezwyznaniowości, konstytucja marcową sankcjonowała w stosunku do obywateli zamieszkających w centrum i na wschodnich obszarach ówczesnej Polski rażące ograniczenia wolności sumienia, wynikające z przepisów prawa małżeńskiego. Na obszarach tych jedyną formą prawną zawarcia małżeństwa

była forma wyznaniowa, a sprawy o nieważność małżeństwa, rozłączenie lub rozwód, były co do ogromnej większości małżeństw wyłączone spod kompetencji sądów państwowych i przekazane sądom duchownym. Tak więc i w ten sposób liczni obywatele byli wbrew swoim przekonaniom zmuszani do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych — pod sankcją ustaw państwowych.

W wyniku powyższych ograniczeń i sprzeczności, konstytucja marcową nie zapewniała wolności sumienia i wyznania nawet w takim zakresie formalnym, jak niektóre konstytucje burżuazyjne XIX wieku. Byliśmy więc w tym względzie zapóźnieni nawet w stosunku do wielu innych państw kapitalistycznych. Tłumaczy się to atmosferą polityczną istniejącą w czasie uchwalenia konstytucji, ówczesnym układem sił klasowych, który zmuszał burżazję do manewrowania i do dwuznacznych sformułowań również w konstytucji i tym wreszcie, że decydujący odłam polskiej burżazji widział w kościele szczególnie silną oporę swej władzy. Nie można też pominąć szczególnie silnych wpływów polityki watykańskiej w Polsce — polityki, tradycyjnie wrogiej narodowi polskiemu, popierającej obcych ciemiężców oraz obóz zdrady i wsteczności. Watykan broniąc wszędzie feudalnych przywilejów kościoła był czynnikiem, który miał poważny wpływ na kształtowanie się stosunków w Polsce przedwzrostu, oczywiście w kierunku wstecznym.

Półwiczność i sprzeczności, które charakteryzują treść przepisów konstytucji marcowej w sprawie wolności sumienia i wyznania ułatwiły reakcyjnej hierarchii kościelnej i najbardziej wstecznym odłomom burżazji przeprowadzenie skutecznej ofensywy, której celem był nawrót do średniowiecznych pojęć w tej dziedzinie. Zasada wolności sumienia i wyznania była w coraz bardziej brutalny sposób gwałcona i deptana, na wszystkich odcinkach naszego życia. Przeciwi bezwyznaniowcom, a także przeciwi ludziom wierzącym, którzy nie podzielali we wszystkich sprawach stanowiska kościoła prowadził się kampanię dyskryminacyjną w prasie, z ambon, w szkołach itp., usuwani oni byli z posad i stanowisk, publicznie poniewierani. Jaskrawym przykładem były stosunki na wyższych uczelniach, gdzie kampania ta dotknęła wielu profesorów i naukowców.

Tak np. usunięto z U. W. prof. Baudouin de Courtenay. Jaskrawym przykładem dyskryminacji był fakt, że wielu zmarłych nie było po prostu gdzie pogrzebać, w wypadku gdy księża zabronili pochowania ich na cmentarzu.

Taki stan rzeczy leżał tylko w interesie burżazji i obszarników, dla których uprzywilejowanie kościoła i reakcyjnego kleru było jednym ze środków presji i walki przeciw dążeniu wolnościowym mas ludowych. Nie miało to nic wspólnego ze spra-

wą zabezpieczenia swobody wyznania wierzącym, godziło to w interesy wszystkich ludzi pracy, zarówno wierzących jak i niewierzących, gdyż ograniczało ich wolność osobistą i ułatwiało ucisk klasowy.

W ustroju opartym na wyzysku wolność sumienia i wyznania nie może być w pełni urzeczywistniona, mimo nawet daleko idących deklaracji konstytucyjnych. W ustroju tym nie ma bowiem niezbędnych dla jej urzeczywistnienia przesłanek społeczno - ekonomicznych. Podobnie jak i inne wolności i prawa obywatelskie, zasada wolności sumienia i wyznania nie może być tam zagwarantowana, gdyż potęga pieniądza i nacisk ekonomiczny w znacznym stopniu przekreślają tę zasadę. Tak było w Polsce, tak jest dziś w krajach kapitalizmu, jak np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie swoboda sumienia jest coraz bardziej ograniczana, gdzie prześladowane są ludzie prawdziwej nauki i postępu.

Wolność i prawa obywatelskie stają się rzeczywistością dopiero w ustroju, który stwarza dla nich realne podstawy ekonomiczne przez likwidację klas żyjących z wyzysku robotników i chłopów. Dlatego wolność sumienia i wyznania może być w pełni urzeczywistniona dopiero w wyniku rewolucyjnego zwycięstwa mas ludowych.

W Polsce Ludowej wolność sumienia i wyznania oparta na Manifestie PKWN i potwierdzona w deklaracji praw i wolności obywatelskich uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 22 lutego 1947 roku, jest zasadą obowiązującą i realizowaną od chwili wyzwolenia kraju. Wolność sumienia i wyznania zdobyta została po wieloletniej walce prowadzonej przez najbardziej świadomy umysł w naszej historii, w wyniku długich zmagani rewolucyjnego ruchu robotniczego i wszystkich demokratycznych sił narodu. Jest ona nieodłączną częścią tych wielkich zdobyczy, jakie uzyskał lud w nowej Polsce.

Władza ludowa nie toleruje żadnych dyskryminacji wyznaniowych, nie ogranicza i nie pozwala ograniczać wolności wierzeń i wolności kultu, nie pozwala też obrażać uczuć ludzi wierzących. Przeciwnie, w imię wolności wierzących, w imię wolności sumienia i wyznania dla celów wrogich państwu. Władza ludowa odrzuca wszelkie antynarodowe tendencje do przeciwstawiania obywateli wierzących niewierzącym, buduje jednolity front całego narodu w walce o zachowanie pokoju i realizację gospodarczej i kulturalnej przebudowy ojczyzny.

Państwo nasze stoi na stanowisku, że wyznawanie takiej czy innej religii, albo nie wyznawanie żadnej — jest prywatną sprawą obywatela. Obywatel zawierając małżeństwo ma obowiązek braci słub w urzędzie państwowym podobnie jak ma obowiązek zgłosić tam narodzin dziecka, lub zgonić bliźnięta mu osoby. Obywatel może poza tym brać ślub kościelny, jeśli zechce albo go nie brać, może chrzcić swe dziecko albo nie. Rodzina ma prawo pochować zmarłego z zachowaniem obrządków religijnych lub bez tych obrządków. Decyzje w tych sprawach pozostawia się woli obywateli.

Polityka naszego państwa opierająca się na zasadzie całkowitego równouprawnienia obywateli bez względu na wyznawaną przez nich religię, polityka oparta na uszanowaniu wolności sumienia i wyznania znalazła wyraz w licznych oficjalnych deklaracjach i w aktach ustawodawczych. Wyrazem polityki państwa wobec kościoła są też zasady, na jakich oparte jest Porozumienie z kwietnia 1950 r. Dalsza realizacja tego porozumienia zależy przede wszystkim od lojalnego i niedwuznacznego wykonywania jego postanowień przez hierarchię kościelną.

W państwie naszym zrealizowana została zasada wolności sumienia i wyznania, której logiczną konsekwencją jest rozdział kościoła od państwa. Projekt Konstytucji sankcjonuje istniejący stan rzeczy; podobnie jak w odniesieniu do innych podstaw naszego ustroju, jest „rejestacją i ustawodawczym utrwaleniem tego, co zostało już osiągnięte i wywalczona”.

Zasada całkowitego równouprawnienia obywateli, bez względu na ich światopogląd religijny, została wyrażona w projekcie z największą stanowczością i precyzją. Art. 69 projektu zapewnia obywatelom równość praw we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, bez względu na wyznanie, niezależnie od przynależności do tej czy innej organizacji wyznaniowej. Każdy kto w jakikolwiek sposób, nawet pośrednio, narusza tę zasadę równouprawnienia, podlega karze. Projekt zapewnia obywatelom wyznającym ten czy inny światopogląd religijny pełną ochronę ich uczuć i wierzeń przez to, że przeciwstawia się bezwarunkowo wszelkim formom dyskryminacji z powodów wyznaniowych. „Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie wrogości albo poniżanie człowieka ze względu na różnicę narodowości, rasy czy wyznania jest zakazane”. (art. 69 ust. 2 projektu Konstytucji). Sankcje karne za powyższe przestępstwa określa obowiązujący dekret z 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania.

Trudno znaleźć bardziej jasne, bardziej stanowcze a zarazem bardziej przeniknięte duchem najpełniejszej tolerancji, wyrażenia zasady równości obywateli, niezależnie od ich wierzeń religijnych. Projekt nie ogranicza tej zasady żadnymi zastrzeżeniami czy wyjątkami, z których nie rezygnują nigdy konstytucje państw burżuazyjnych.

Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia wszystkim obywatelom całkowitą wolność sumienia i wyznania.

Nie wolno nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno również stosować przymusu, ażeby u nieumiejętnie udział w takich czynnościach lub obrzędach (projekt Konstytucji art. 70, ust. 1).

Ochronę tej wolności zabezpiecza ją obowiązujące ustawy, zwłaszcza wymieniony wyżej dekret z 1949 roku.

Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne (projekt Konstytucji art. 70, ust. 1). Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane. (projekt Konstytucji art. 70, ust. 3).

Logiczną i organizacyjną konsekwencją zasady wolności sumienia i wyznania jest wspomniana przez nas zasada oddzielenia kościoła i innych związków wyznaniowych od państwa. Inne rozwiązania oznaczają, że państwo stosuje środki nacisku na obywatela w kierunku wykonywania przez niego czynności religijnych. A przedmiot sprawy te powinny zależeć wyłącznie od woli i sumienia obywatela. Państwo, jeżeli ma być rzeczywiście demokratyczne, nie może tolerować przymusu w dziedzinie poglądów religijnych. Kościół posiada samorząd, własną administrację i strukturę organizacyjną i jest oddzielony od państwa.

Postulat oddzielenia organizacji wyznaniowych od państwa jest historycznie o wiele wcześniejszy niż państwo socjalistyczne. Wszedł on do konstytucji wielu państw burżuazyjnych. Figuruje on od półtora wieku w konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i, został wprowadzony we Francji i w Szwajcarii. W krajach w których półfeudalne stosunki trwały dłużej, rewolucja obalająca władzę burżazji i obszarników postulat ten w pełni urzeczywistniła.

W Polsce zasada rozdziału między państwem, a kościołem ustalona została w praktyce, bez specjalnych aktów ustawodawczych.

Akty te były zbędne, gdyż Polski nie łączy dziś z Watykanem żaden konkordat. Konkordat z r. 1925 był bowiem jeszcze w okresie okupacji hitlerowskiej zerwany przez Waty-

kan. Watykan nie może liczyć na to, że rząd polski zgodzi się na jakąkolwiek jego ingerencję w wewnętrzne sprawy naszego państwa, bo Polska jest państwem suwerennym i niepodległym.

Konstytucyjny przepis o oddzieleniu kościoła od państwa utrwalając na drodze ustawodawczej zasadę, która ustaliła się w życiu, odrabia wiekowe zapóźnienie Polski w tej dziedzinie.

Projekt wychodzi z ogólnego założenia, iż w Konstytucji powinny być wyrażone tylko podstawowe zasady ustroju. Sytuacja prawną i majątkową związków wyznaniowych mieści się w ramach zwykłego ustawodawstwa z zachowaniem konstytucyjnie ustalonych zasad, które są przeniknięte duchem jak największej tolerancji i odpowiada ją polskiej racji stanu.

Projekt Konstytucji będąc świadectwem głębokiego humanizmu państwa ludowego daje wyraz historycznemu zwycięstwu zasady wolności sumienia i wyznania w naszym kraju, jest ukoronowaniem tego zwycięstwa, wywalczanego po latach walki. Projekt ten jest świadectwem, że zasada wolności sumienia i wyznania została utrwalona, że żadne wrogie, antypolskie siły wsteczności i wyzysku nie zdołają już jej podważyć.

(„Trybuna Ludu”)

Ze świata

Agencja TASS podaje, że w zakładach im. Stalina w Leningradzie rozpoczęto już montaż największej turbiny parowej na świecie, o mocy 150 tys. kw.

Prasa francuska donosi, że w wielu miejscowościach Tunisu trwa nadal strajk powszechny. W stolicy Tunisu oraz w Gabes, w Sfax i innych miastach są zamknięte wszystkie fabryki i sklepy. W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje antyimperialistyczne.

Francuskie władze kolonialne wzmagają terror i represje wobec narodu tunińskiego. Dnia 7 bm. aresztowano w Tunisie dalszych 400 osób.

Cyniczne wypowiedzi dziennika „New York Times” o amerykańskich planach rozbicia Austrii i utworzenia 10 dywizji austriackich pod dowództwem amerykańskim wywołały głębokie oburzenie wśród młodzieży austriackiej.

Agencja „Telepress” donosi z Londynu, że nowy brytyjski Wysoki Komisarz na Malajach generał Tempier, będący jednocześnie dowódcą angielskich wojsk kolonialnych, zwołał posiedzenie, na którym omawiano sprawę zastosowania substancji trujących przeciwko patriotom malajskim, walczącym o niezależność swej ojczyzny.

Agencja TASS podaje z Aten: Jak donosi prasa, przywódca Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicowej (EDA) Passalidis i deputowany tej partii Mandakas odwiedzili wicepremiera Venizelosa, wyrażając protest przeciwko planom rządu zakazania tej partii.

Dziennik „Estia” stwierdza, że Amerykanie w dalszym ciągu domagają się od rządu ateńskiego zakazania partii EDA.

Agencja TASS podaje z Tokio: Sztab Ridgway'a podał do wiadomości, że 14 lutego br. z więzienia Sugasa zwolnionych zostanie 15-tu japońskich zbrodniarzy wojennych w tej liczbie b. wiceadmirał Imamura. W ten sposób liczba zwolnionych przedterminowo zbrodniarzy wojennych wyniesie 636.

Jak donosi paryski korespondent agencji „Telepress” francuski minister spraw zagranicznych Schuman rozesał do znanych przemysłowców i kupców we Francji okólnik, w którym żąda, aby zrezygnowali z udziału w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Moskwie.

Agencja „Telepress” donosi z Teheranu, że ostatnio prasa irańska ostro zaprotestowała przeciwko wzmagającej się aktywności amerykańskich szpiegów i agentów w rejonie Zatoki Perskiej, posiadającej ważne znaczenie strategiczne.

Jak donosi dziennik „Kol Haam”, w Izraelu 385.327 osób podpisało apel światowej Rady Pokoju, wzywający do zawarcia paktu pokoju między plemioma wielkimi mocarstwami.

Amerykanie chcą zagarnąć naftę irańską

NOWY JORK (PAP). — Agencja „Associated Press” podała, że 9 lutego miała wyjechać z Waszyngtonu grupa przedstawicieli Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju dla przeprowadzenia rokowań z rządem irańskim w sprawie nafty. Przedstawiciele ci, według doniesień agencji, podejmą próby opracowania z rządem irańskim podstaw do porozumienia, które umożliwi wysunięcie propozycji w celu wznowienia prac przedsiębiorstw naftowych.

Agencja podkreśla, że Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju opracowuje plan, na podstawie którego będzie finansował wznowienie prac w przedsiębiorstwach naftowych. Zyski ze sprzedaży nafty będą rozdzielane między rząd irański a towarzystwo, utworzone przez Bank. Według wszelkich przypuszczeń, Bank sprzedawcą będzie naftę Anglo - irańskiemu Towarzystwu Naftowemu i część zysków obróci na odszkodowania dla Anglików.

Amerykanie rozszerzają coraz bardziej sieć swoich baz wojskowych we Włoszech.

Jak donosi dziennik włoski „Avanti”, między Pizą a Livorno na części wybrzeża Włoch zajmowanego przez Amerykanów, amerykańskie wojska marazynują pociski artyleryjskie i bomby lotnicze. Obszar ten został uznany za „strefę wojenną”. (z prasy) (Rys. Esy)



Pod lazurowym niebem Italii...

Pod moralnym i politycznym kierownictwem rewolucyjnej partii klasy robotniczej idziemy od zwycięstwa do zwycięstwa

Fragmenty referatu I sekretarza KW PZPR tow. J. Kalinowskiego
wygłoszonego na uroczystej akademii ku czci 10 rocznicy powstania PPR

Mija 10 lat od chwili, kiedy w ciemną noc niewoli hitlerowskiej zrodziła się Polska Partia Robotnicza — podnosząc sztandar walki o wolną Polskę, o Polskę ludu pracującego.

Był to rok, w którym na stepach między Donem a Wołgą wazyły się losy ludzkości, był to rok, w którym terror hitlerowski szalał na ziemiach polskich, zagrażając wręcz istnieniu naszego narodu.

W tym właśnie roku, głodujące miasta i spalone wsie usłyszały wezwanie do walki z faszyzmem — walki na śmierć i życie. W tym właśnie roku powstała Polska Partia Robotnicza, powstała po to, by w dniach grozy objąć moralne i polityczne kierownictwo narodu i objąć ją wbrew spiskowi, jaki przeciw Polsce uknuł obcy i rodziły faszizm.

Nienawiść i strach klas panujących przed ludem polskim, nienawiść i zaborcze plany w stosunku do ZSRR sprawiły, że kapitaliści poszli na współpracę ze śmiertelnym wrogiem narodu polskiego, faszyzmem hitlerowskim, a za tę zdradę naród polski zapłacił 6 milionami wymordowanych Polaków, zniszczeniem Warszawy i wielu innych miast, osiedli i wsi polskich. Lubelszczyna dobrze pamięta pacyfikację hitlerowską, wysiedlenia, wywożenia do obozów koncentracyjnych masowe mordy na Majdanku, tych co polegali w zbrojnej walce w lasach lipieckich, janowskich, parczewskich, pod Rąblowem i wiele innych.

Zdrada narodowa i klęska we wrześniu 1939 roku, współpraca z gestapo w okresie okupacji stały się dobitnym sprawdzianem „patriotyzmu” burżuazji polskiej...

„Inaczej pojmuwali ojczyznę komuniści. Oni to kochając swój naród walczyli z tymi, którzy pozabawiali go wszelkich praw i swobód, którzy doprowadzili kraj do zacyfowania i zaprzękali go obcym koncom i wywiadom. Oni to bili się w obronie ojczyzny w batalionach robotniczych na przedpolach Warszawy. I dlatego masy szukały w czasie okupacji komunistów, bo szukały siły, która by mogła skupić ich do walki. Taką siłą nie mogła być ani sanacja, endecja, ani prawicowi przywódcy PPS, ani działacze spod znaku Piasta. Taką partią, taką siłą mogła być tylko ta, na czele której stanęli zahartowani w walkach klasowych rewolucyjni i patriotyczni jak komuniści: Marceł Nowotko, Paweł Finder, Bolesław Bierut,

Małgorzata Fornalska, Franciszek Jóźwiak, a u nas na Lubelszczyźnie tacy jak I-szy sekretarz obwodowy PPR Michał Wójtowicz, Aleksander Szymański, Jan Słowiński, Bolesław Kwiatek i wielu innych.

PPR wysuwała jedynie słuszny program bezkompromisowej walki

blewski, Dąbrowski, Waryński i Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Buczek, Nowotko i Finder, poszły w bój kierowane ideą swej Partii oddziały Gwardii Ludowej — oddziały bohaterskich żołnierzy PPR, poszedł w bój robotnik, chłop, nauczyciel.



Dn. 8 bm. w Teatrze Państwowym w Lublinie odbyła się uroczysta akademii poświęcona 10-leciu powstania PPR.

Na zdjęciu: prezydium akademii. Przemawia I sekretarz KW PZPR w Lublinie tow. Kalinowski.

z okupantem, walki o wyzwolenie narodowe i społeczne pod kierownictwem klasy robotniczej i jej Partii, w oparciu o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim.

PPR wskazała masom, że wolność Polsce przyniesie tylko armia radziecka. PPR wychowywała masy ludowe w duchu głębokiej miłości i przywiązania do ZSRR.

PPR przepełniona głębokim patriotyzmem wynikającym z ducha internacjonalizmu proletariackiego, oparta swoją działalność o sojusz z walczącymi narodami Związku Radzieckiego...

Historia potwierdziła słuszność dalekowszyczej polityki PPR. Historia jeszcze raz potwierdziła, że los polskiej klasy robotniczej, polskiego obozu postępu związany jest nierozdzielnie z losami Związku Radzieckiego...

„Oto towarzysze, dlaczego na wezwanie PPR do walki zbrojnej z okupantem o nową Polskę — Polskę robotników i chłopów, o której marzyli i życie swe oddawali: Wró-

Nasze województwo — województwo lubelskie, jest tym terenem, gdzie walka zbrojna z okupantem nabiera nierzak jak w lasach lipieckich, parczewskich — charakteru formalnych bojów z regularną armią hitlerowską.

Gwardia Ludowa stała się bazą, na której PPR realizowała swe słuszne hasło. narodowego frontu walki z okupantem hitlerowskim, przeciwko rodzimym obszarom i kapitalistom o wyzwolenie narodowe i społeczne, o władzę robotników i chłopów.

W procesie walki masy poznawały swą Partię. Partia zdobywała autorytet i uznanie mas skupiając je wokół siebie. Jednoczyli się pod przewodnictwem klasy robotniczej, chłopów, inteligencji. Jednoczyli się tym bardziej, że burżuazja palając nienawiścią do ludu i do ZSRR staczała się coraz głębiej w bagno zdrady narodowej.

Na przełomie 1943/44 roku, kiedy klęska armii hitlerowskiej była przesądzona, gdy jasnym było, że

nazajutrz po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką klasa robotnicza wraz z pracującym chłopstwem sięgnie po władzę, wtedy Biuletyn Informacyjny sanacyjno-endeckich i WRN-owskich zdrajców z dnia 28. I. 1943 roku ze współzuciem pisał o klęsce armii hitlerowskiej.

„Cierpienia żołnierzy — czytamy — walczących w zawiściach i mrozie, bez skutecznej pomocy lekarskiej, w szczerym śniegu muszą być straszne. Byłoby z naszej strony niesprawiedliwością, gdybyśmy nie podkreślili zdumiewającej wytrzymałości rozbitek armii Paulusa”. Dalej martwią się, że hitlerowskie dowództwo nie ma możliwości uratowania bohaterskiej armii.

„My nie chcemy polskimi (czyt. faszystowskimi) rękami przyczynić się do klęsk niemieckich” — czytamy w innym numerze Biuletynu.

Na procesie zbrodniczej szajki „Start” ujawniono dokument delegatury rządu londyńskiego z 1942 roku, w którym pisze się: „Nasi przyjaciele z USA naciskają byśmy walkę przeciwko komunistom, niebezpieczeństwu komunistycznemu prowadzili znacznie ostrzej niż dotąd”.

A nieco później w imieniu delegatury Bór wydaje oddziałom AK rozkaz mordowania patriotów walczących z okupantem, pisząc — „Polecam komendantom podokręgów i obwodów wystąpić tam, gdzie zachodzi potrzeba przeciwko płażującym, bądź wywołującym bandom i działaniom w kierunku likwidowania przywódców i agitatorów w bandach...”

Dla sanacyjnych „patriotów” wrogami były oddziały GL, a przyjaźnieli gestapo, z którym współpracowali w mordowaniu AL-owców. Lubelszczyna zna dobrze przykłady i krwawe żniwo tej współpracy. Wystarczy tu przypomnieć mord pod Borowem (pow. kraśnicki), gdzie agenci gestapo spod znaku NSZ wymordowali oddział AL im. Kilińskiego.

Niekczemna praktyka burżuazji i jej agencji WRN znalazła pełne swoje potwierdzenie w tym co mówił swego czasu Lenin, że „burżuazja zaprzęga ojczyznę i pójdzie na wszelkie przestępstwa, aby tylko zachować swoją władzę nad narodem i swoje dochody”.

Oto macie towarzysze odpowiedź dlaczego strzelali i mordowali na-

szych najlepszych towarzyszy walczących o wolność swego narodu nie tylko oprawca hitlerowski, ale strzelali i rodziły faszystowski zbroj, zdrajca narodu.

Strzelano i mordowano najlepszych synów narodu polskiego, broń amerykańską i angielską, przekazywano spisy PPR-owców, Gwardistów i lewicowców gestapo — jak to wykazały procesy Doboszyńskie-go, Tatara i „Startu”.

Ale tak jak nic nie mogło powstrzymać zwycięskiego pochoź wielkiej Armii wyzwolicieli — Armii Radzieckiej, tak żadna siła, żaden terror nie był w stanie zahamować i złamać walki narodu polskiego z okupantem kierowanej przez PPR.

„Ta sama postawa rewolucyjna PPR, która sprawiła, że Partia nasza stała się kierowniczką ludu polskiego w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie — stała się po wyzwoleniu źródłem wszystkich naszych zwycięstw, przeobrażeń i osiągnięć.

Od chwili powstania PPR minęło 10 lat. 10 lat wielkich ofiarnych wysiłków i zmagani, bohaterskich, zwycięskich walk z faszyzmem i okupantem hitlerowskim, z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym — Polską Ludową. Te lata walk w lasach parczewskich, lipieckich i pod Lenino — to zwycięstwo pod Warszawą, Kołobrzegiem i nad Odrą. To lata walki o władzę klasy robotniczej, to lata odbudowy przemysłu i kraju i budowy wielkich obiektów fabrycznych, budowy podstaw socjalizmu.

Wysilek tych 10 lat nie poszedł na marne, nie poszedł na marne krew tych co padli w walce. „Dziś — mówi tow. Bierut — budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej — wykonujemy testament i urzeczywistniamy marzenia całych pokoleń Polaków — rewolucjonistów, Polaków — bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną, najlepszych synów narodu polskiego, którzy ginęli na stokach cytadel, na barykadach polskich miast w zmaganiach z polskim faszyzmem, w walkach z hitlerowskim najeźdźcą, w starciach z faszystowskim podziemiem i imperialistyczną agiturą.

Są jednak na świecie ciemne siły imperialistyczne pod przewodem krwiożerczego imperializmu amerykańskiego, którym nasze budownictwo, nasze osiągnięcia, pokojowa współpraca z ZSRR, państwami demokratycznymi, Chinami Ludowymi, NRD — spędza sen z oczu, wzbudza w nich strach i zgrozę, przekreślając ich plany zaborcze i możliwości wzbogacenia się.

100 milionów dolarów przyznanych na szpiegowsko - dywersyjną robotę w ZSRR i krajach demokracji ludowej, Chinami Ludowymi, NRD — spędza sen z oczu, wzbudza w nich strach i zgrozę, przekreślając ich plany zaborcze i możliwości wzbogacenia się.

Za te krwawe dolary uzbraja się Wehrmacht, po te same dolary wyciągają swe zbrodnicze ręce Andersowie, Mikołajczycy i Zarebowie, którzy bez gospodarza sprzedają Polskę i chcą współnie z amerykańsko - hitlerowskimi hordami maszerować na wschód.

Ale na straży pokoju stoi zwarty oboz z potężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Nie ulega wątpliwości, że knowania podżegaczy wojennych zakończą się sromotną dla nich klęską.

Dzisiaj w wolnej ojczyźnie kontynuatorka PPR — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wie, że nas do zwycięstwa w twórczej pokojowej pracy. To ona nakreśliła Plan 6-letni. Ona uskrzydla nasze budownictwo, otwiera wrota wyższych uczelni przed młodym robotnikiem i chłopem — wprowadza robotnika do nowych mieszkań, a chłopów do dobrobytu poprzez spółdzielnie produkcyjne.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — Partia patriotów owiana duchem proletariackiego internacjonalizmu wytycza naszą politykę pokoju i przyjaźni między narodami — politykę braterskiej współpracy z wielkim obozem postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki, któremu przewodzi Wielki Stalin.

Z życia Partii

Brak pracy z bezpartyjnym aktywem główną przyczyną słabego wzrostu organizacji partyjnej w Krężnicy Jarej

„Wszystkie komitety i organizacje partyjne winny zrozumieć, że jednym z najważniejszych ich zadań jest zabezpieczenie stałego i systematycznego wzrostu partii przez pozyskanie na kandydatów do Partii najaktywniejszych spośród produkujących robotników, chłopów pracujących i inteligencji pracujących”.

(z uchwały KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu Partii).

Podstawowa organizacja partyjna w Krężnicy Jarej (pow. Lublin) liczy 8 członków i czterech kandydatów, przyjętych jeszcze w marcu ub. roku. Przez rok nie przybył do Partii ani jeden nowy kandydat. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Dalmata, zapytany dlaczego organizacja nie rośnie, odpowiada krótko: „nie ma chętnych”. Zastanówmy się, czy ma rację?

W Krężnicy Jarej są chłopcy matorni tacy, jak Seweryn Boryga, Andrzej Fryc, Wacław Mańka, Jan Pysznik, którzy zaraz w pierwszym miesiącu odstawili zboże z nadwyżką i wyrównali zaległości finansowe, dając tym dowód, że są świadomi celów i polityki naszego rządu. Są również i tacy, jak Józef Woźniak, Jan Mazurek, Paweł Ochodzik, Stanisław Właczorek, którzy nie

tylko wywiązali się pierwsi ze swoich obowiązków, ale brali aktywny udział w agitacji, przekonując chłopów o potrzebie wywiązania się ze swoich zobowiązań względem Państwa. Aktywności tego nie dostrzegła organizacja partyjna. Pracował z nim sołtys ob. Bielak, również bezpartyjny. Ob. Bielak zapytany czym się kierował dobierając aktyw, oświadczył: „Tym, że to są ludzie chętni do pracy społecznej, a poza tym pierwsi wywiązali się ze swoich obowiązków”.

Organizacja partyjna w czasie akcji nie widziała ani sołtysa ob. Bielaka, ani innych aktywistów gromadzkich i nie starała się zdobyć ich dla Partii. W organizacji partyjnej w Krężnicy Jarej nie ma dotychczas ani jednej kobiety, a przecież są tam nauczycielki: Aniela Filipowicz i Eugenia Rafalska, biorące aktywny udział w życiu społecznym gromady.

Podstawowa organizacja partyjna po zakończeniu akcji nie pracuje z nowym aktywnym, nie daje mu konkretnych zadań do wykonania i nie zaprasza na otwarte zebrania organizacji partyjnej, wskutek czego aktyw odrywa się od zagadnień bieżących. Nawet na zebranie poświęcone 10-leciu PPR nie zaproszono bezpartyjnych aktywistów. Nie wyko-

rzystano okazji, by zapoznać aktyw z tradycją i założeniami naszej Partii. Tow. Dalmata tłumaczy się, że nie wiedział czy można zaprosić bezpartyjnych. Dziwnym tylko wydaje się fakt, że nie pomyślał o tym tow. Job, przedstawiciel Komitetu Gminnego, obsługujący zebranie.

Duży wpływ na rozbudowę szeregów Partii ma postawa i aktywność członków Partii. Tolerowanie w szeregach Partii ludzi przypadkowych i nierobów, jest często powodem tego, że organizacja partyjna nie rośnie. Sołtys ob. Bielak, zapytany, dlaczego nie jest członkiem Partii, oświadczył: „Moim zdaniem być członkiem Partii, to znaczy pracować dobrze i chętnie, a ja widzę, że są u nas partyjni nie zasługujący na to miano. Choćby taki Wójcik, który nie udziela się w żadnej pracy i nie wiem co on właściwie w Partii robi, zwłaszcza, że nie cieszy się dobrą opinią”.

Tak mówi chłop bezpartyjny, a podstawowa organizacja nie zajęła dotychczas żadnego stanowiska w stosunku do tow. Wójcika, który do Partii dostał się przypadkowo, od czerwca ub. roku nie opłaca składek i w ogóle nie przychodzi na zebrania. W uchwale KC wyraźnie czytamy o ludziach tego rodzaju: „Członkowie Partii, którzy faktycznie

nie uczestniczą w życiu Partii, nie bierze udziału w pracy organizacji partyjnej i wykazuje obojętny stosunek do ideologii i linii politycznej Partii — może uchwałą egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej być skreśleni z listy członków”.

Tow. Dalmata liczy na to, że „przyjedzie ktoś z Komitetu Gminnego, to sprawę załatwi”. Jest to stanowisko niesłuszne, bo decyzyjny w tym wypadku musi podjąć sama podstawowa organizacja partyjna.

Partia rośnie tylko wówczas, gdy aktywnie pracują wszyscy jej członkowie, dlatego podstawowa organizacja partyjna w Krężnicy Jarej musi nakreślić sobie plan rozbudowy Partii, za wykonanie którego będą odpowiedzialni wszyscy członkowie. Nie może być ani jednego członka, który by nie miał powierzonych obowiązków do wykonania. W planie rozbudowy Partii trzeba przede wszystkim uwzględnić pracę z aktywnym bezpartyjnym poprzez organizowanie otwartych zebrań partyjnych, przydzielanie aktywistom określonych zadań, objęcie ich szkoleniem ideologicznym, włączanie powolne, ale systematyczne w nurt życia partyjnego. Tylko w ten sposób wychowamy nowych kandydatów, którzy zasila szereg naszej Partii.

J-rz.

Konstytucja pokój miłującego narodu

„Wypełniając wolę Narodu Polskiego i zgodnie ze swym powołaniem — Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwała uroczyste niniejszą Konstytucję jako ustawę zasadniczą, którą Naród Polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny w celu:

... zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego“.

W okresie przedkapitałistycznym, mniej więcej do końca XVIII wieku, Polskę rządziła magnateria, rządzili wielkie rody Potockich, Zamoyskich, Lubomirskich czy Radziwiłłów. Ich polityka podbojów, najczęściej skierowanych na wschód, sojuszy, najczęściej dyktowanych przez papieża, była jedną z przyczyn do rozbiorów, zakucia narodu polskiego w kajdany niewoli. Rozbiory uratowały polskich obszarników przed rosnącą falą buntów chłopskich.

W latach narodowych powstań przed ciekawym zaborcom polska magnateria, kierując się swym interesem klasowym, sabotowała akcje zbrojne. „Spuściliśmy się na szlachetność i mądrość gabinetów, polegając na nich nie korzystaliśmy ze wszystkich swoich środków... Mogliśmy zadać cios niewątpliwie stanowczy, ale byliśmy zdania, że należy czekać“ — pisał do parlamentu francuskiego magnat ks. Czartoryski po upadku powstania listopadowego.

Gdy rozwija się przemysł kapitalistyczny i rewolucyjny ruch robotniczy staje się groźną dla kapitalizmu siłą, burżuazja polska i jej ziemniacy sojusznicy są stałymi bywalcami przedpokojów carskich lub cesarskich. W obawie przed ludem szukają ugody z zaborcą, dopraszają się pomocy dla zdławienia walki polskich mas pracujących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W okresie pierwszej wojny światowej burżuazja i obszarnictwo polskie hołdowały różnym „orientacjom“, wiązały się z różnymi grupami państw imperialistycznych. Jedni antyzabrowali w pałacu carskim (Dmowski), inni mizdrzyli się do Franciszka Józefa (Daszyński) czy do Wilhelma (Piłsudski). Jedni szukali protekcji u francuskich imperialistów (Dmowski, Seyda); inni orientowali się na Londyn (hr. Skrzyński) czy Waszyngton (Paderewski). Wszyscy oni odrzucali wszelką myśl o niepodległości, która mogła być jedynie wynikiem rewolucyjnej walki ludu polskiego w sojuszu z masami ludowymi krajów zaborczych, przede wszystkim masami ludowymi Rosji.

Jednym z pierwszych aktów zwycięskiej rewolucji ludu rosyjskiego było uroczyste proklamowanie prawa Polski do samodzielnego bytu. Jednym z pierwszych aktów burżuazyjno - obszarniczej Polski, przekształconej w bazę wypadową światowego systemu imperialistycznego, była agresja przeciwko krajowi, któremu Polska zawdzięczała niepodległość i z którym przyjaźń stałaby się fundamentem tej niepodległości — przeciwko Krajowi Rad. Za antyradziecką, zbrojną wyprawę Piłsudskiego, pupila imperialistów, zapłacił naród polski utratą części Śląska, którego burżuazyjno - obszarnicze państwo polskie nie chciało bronić, skupiając całą swą uwagę na grabieżczej wyprawie na Kijów.

W okresie całego międzywojennego dwudziestolecia polityka rządzącej w Polsce burżuazji i obszarnictwa nastawiona była na wojnę agresywną. Polskie klasy posiadające i ich agenci z PPS i Stronnictwa Ludowego, nienawidzący Kraju Socjalizmu, wzrok swój kierowały w stronę tego czy innego mocarstwa imperialistycznego, które w danej konstelacji politycznej dzierżyło prym w próbach rozwiązania zastrzężających się sprzeczności kapitalistycznych drogą wyprawy wojennej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Począwszy od zawartego w 1934 r. paktu z hitlerowskimi Niemcami polityka zagraniczna polskiej sanacji stała się w ręku Hitlera skutecznym narzędziem, służącym przygotowaniu drugiej wojny światowej, rozbijaniu wszelkich prób utworzenia antyhitlerowskiego frontu obrony pokoju. Agresywność i zaborczość sanacji z całą jaskrawością ujawniła się w okresie Monachium: burżuazja i obszarnicy polscy niczym szakale węszący za padliną rzucili się na Śląsk zaślaniański, stając się współnikami hitlerowskiej grabieży.

Wrzesień 1939 roku w całej jaskrawości ujawnił antynarodową politykę sanacyjno - endecko - pepesowską tej klki ubogich krewnych międzynarodowego imperializmu.

Na przestrzeni całej historii państwa polskiego klasy posiadające,

będące u władzy, prowadziły politykę wojny i zaboru.

W latach okupacji zbrodnicze, antynarodowe oblicze polskich klas posiadających znalazło wyraz w dążeniu do zahamowania zmagania narodu polskiego przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Śmiertelna nienawiść do narodu polskiego, śmiertelny strach przed nim skierował całe odłamy polskiej burżuazji i obszarnictwa na drogę współpracy z okupantem, współpracy z gestapo w walce przeciwko walczącemu ludowi polskiemu i jego przewodniczącemu — Polkiej Partii Robotniczej.

W wyniku historycznego zwycięstwa Kraju Socjalizmu nad faszystem władzę w Polsce ujęła w swe ręce polska klasa robotnicza. Obalone zostały filary społeczeństwa burżuazyjnego: kapitaliści przemysłowi i obszarnicy.

Po raz pierwszy w historii polityka państwa polskiego łączy się w nierozdzielalną całość z pojęciem polskiego interesu narodowego, z pojęciem interesu polskich mas pracujących. Interes narodu polskiego wymaga utrwalenia pokoju światowego, utrwalenia niepodległości naszej Ojczyzny. Te cele wynikają z każdego dosłownie artykułu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wynikają z samej istoty ustroju demokracji ludowej. Nasze pragnienie pokoju, współpracy i przyjaźni między narodami określa wielka idea budowy socjalistycznego społeczeństwa. Narodowi polskiemu, przez kształtującemu się w naród socjalistyczny, pokój jest potrzebny dla wznoszenia wspaniałych budowli socjalizmu, dla jak najszybszego likwidowania wiekowego zacofania gospodarczego i kulturalnego — tragicznej spuścizny rządów burżuazyjnych.

Nie szukamy rozładowania bezrobocia w nakręcaniu koniunktury wojennej gdyż w Polsce Ludowej, która weszła na drogę socjalizmu, nie ma i nie może być bezrobocia. Nie boimy się kryzysów nadprodukcji, bowiem wzrost produkcji pokojowej oznacza dla nas wzrost dobrobytu całego narodu — cel naszej polityki.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi...“ — głosi jeden z artykułów projektu Konstytucji narodu polskiego. Patriotyzm narodu polskiego to czynne umiłowanie kraju, a więc obrona pokoju, walka przeciwko imperialistycznym podpalaczom świata, czyhającym na naszą niepodległość, naszą wolność, nasze ziemie.

W polityce Ludowego Państwa Polskiego nie ma i nie może być żadnych momentów agresji czy zaborczości, żadnych momentów wrogoci w stosunku do jakiegokolwiek narodu. Nasza polityka jest głęboko narodowa i zarazem głęboko międzynarodowa. Jest to polityka wyrażająca pragnienie wielkiego budownictwa pokojowego, ale zarazem wyrażająca

żającą wolę umocnienia obronności i bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Imperialiści amerykańscy, ich hitlerowscy przyjaciele oraz ich agenci próbują wszelkimi środkami przeszkodzić narodowi polskiemu w umacnianiu Polski Ludowej, przeszkodzić jej w budowie nowego społeczeństwa. Prym wśród tych agentów wiodą przedstawiciele polskiej burżuazji i obszarnictwa, których lożskie dusze nie mogą żyć bez lożskiej służby u imperialistycznego pana.

Woleliby oni oddać adenauerowskim hitlerowcom nasze Ziemie Zachodnie, Poznań czy Warszawę, byle by tylko powrócić do swoich fabryk, do swoich majątków. To z grona załeszczących upiorów, grasujących dziś w Waszyngtonie, w Bonn, w Londynie i w Paryżu, rekrutują się agenci trumanowskiego funduszu 100 milionów dolarów na finansowanie szpiegostwa i dywersji w ZSRR, w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Naród polski z całą bezwzględnością karze i karać będzie tych wszystkich, którzy usiłują przeszkodzić mu w jego twórczej, pokojowej pracy. Jesteśmy bowiem jednym z ogniw światowego obozu pokoju — każda próba osłabienia nas, zahamowania naszego marszu ku socjalizmowi godzi bezpośrednio w interesy walczących o pokój narodów

W najbliższych miesiącach przedstawicielstwo narodu polskiego uchwali Konstytucję. Będzie to dokument, którego znaczenie wybiega poza Polskę. Narody krajów kapitalistycznych uginają się pod ciężarami, jakie na nie spadają w wyniku wojennej polityki ich kapitalistycznych rządów. Suwerenność tych krajów staje się z każdym dniem bardziej iluzoryczna — amerykański okupant bezceśnie ziemię krajów zachodnio - europejskich. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pokaże gnębionym narodom krajów kapitalistycznych do czego zdolny jest naród, który ujął władzę w swe ręce, czym jest władza ludowa, władza prawdziwie narodowa, zdolna do zabezpieczenia niepodległości kraju. Uciśnianym, wyzyskiwanym narodom krajów kapitalistycznych wskaże Konstytucja nasz kierunek walki, będzie przykładem. W tym znaczeniu również będzie wkładem narodu polskiego w walkę o zachowanie i utrwalenie pokoju.

T. Gumowski

Jan Kraszewski

Kierownik szkoły podstawowej w Bożehowie

Słowa projektu Konstytucji mają wymowę faktów dokonanych

Niesposób mówić o projekcie Konstytucji bez porównywania dnia dzisiejszego z okresem rządów sanacyjnych. Jestem synem małego chłopca. Przed wojną udało mi się dostać do gimnazjum w Sokalu. Pamiętam dobrze ten okres, kiedy ojciec wysprzedawał resztki inwentarza po to, abym mógł się kształcić. Nielekki był to dla mnie okres. Ciągłe byłem obiektem drwin ze strony kolegów szkolnych, synów bogaczy a nawet i nauczycielstwa. Wyśmiewano się z mego ubóstwa i często cerowanego ubrania. Pomimo, że dobrze uczyłem się, stopnie miałem zawsze gorsze od innych. Mego ojca nie stać było na przekupywanie profesorów. W końcu ojciec nie był już w stanie opłacić nawet nauki, a zbliżał się właśnie termin końcowych egzaminów. Zagrożono mi, że w razie nieuiszczenia opłaty, do egzaminów nie będę dopuszczony. Zdecydowałem się na ostateczny krok. Postanowiłem prosić dyrektora o pomoc. Dyrektor Gimnazjum Friedrich zimno wysłuchał moich wywodów o niemożności zapłacenia szkoły a w końcu odparł: „Jak twój ojciec nie miał pieniędzy na szkołę, to powinien był postać cię paść krowy a nie do gimnazjum“. Ojciec dowiedziawszy się o tym postanowił sprzedać ostatnią krowę, abym tylko mógł zdać maturę. Niewiele to pomogło. Po uzyskaniu matury powróciłem do ojca, bo robić nie było co, a dalej kształcić się nie byłem w stanie. Dopiero po wyzwoleniu ukończyłem bezpłatny kurs pedagogiczny w Lublinie, a oprócz tego pobierałem jeszcze stypendium. Zaraz potem otrzymałem posadę nauczyciela w Grabowcu, a obecnie jestem kierownikiem szkoły podstawowej w Bożehowie (pow. lubelski).

Ogromne zmiany zaszły w naszym życiu. Dzisiaj młodzież ma możliwość bezpłatnego uczenia się, pobiera stypendia, a po ukończeniu szkół ma zapewnioną pracę. Pomimo, że nauczycielem jestem dopiero od 7 lat, to już spotykam swoich byłych

uczniów, którzy zajmują poważne stanowiska. Państwo kładzie olbrzymie sumy na oświatę. Przytoczę tu tylko jeden charakterystyczny wypadek: w szkole, w której jestem kierownikiem zauważyłem niedźwie ubranego chłopca. Był to Władysław Błaszczuk, sierota, żyjący z łaski krewnych. Żał mi się zrobiło chłopca, chodzącego w lichy odzieży, dla tego napisałem podanie do Wydziału Oświaty w Lublinie, prosząc o przydzielenie mu odzieży. Po dwóch tygodniach Błaszczuk otrzymał ciepłe ubranie i buty. Nie sposób opisać, jaką mu to sprawiło radość i jak jest wdzięczny za okazaną pomoc. Tysiące takich Błaszczuków otrzymuje pomoc od Państwa. Dlatego też słowa projektu Konstytucji: „system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji“, mają dla nas specjalną wymowę faktów dokonanych.



Fabryka Maszyn Liniarskich i Pomocniczych w Kamiennej Górze, produkuje maszyny, urządzenia oraz części zamienne dla przemysłu włókienniczego.

Na zdjęciu: przodownik pracy spawacz, Józef Majka, spawa część do wirków transportowych.

(CAF — fot. Kondracki)

Tak rządziła sanacja!

Mały Rocznik Statystyczny demaskuje...

„Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących...“.

(z art. 7. projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Te cele postawione w projekcie Konstytucji władza ludowa realizuje od swego powstania. A jak wyglądała gospodarka w okresie rządów kapitalistycznych?

W Polsce przedwrześniowej nie tylko produkcja nie wzrastała, ale spadała z roku na rok.

W roku 1935 produkcja najważniejszych artykułów przemysłowych była znacznie niższa niż w ostatnich latach przed pierwszą wojną światową.

Mały Rocznik Statystyczny z 1937 roku tak obrazuje produkcję ważniejszych artykułów przemysłowych w latach 1913, 1928 (okresu tzw. prosperity) i 1935.

		1913	1928	1935
Węgiel	(miliony ton)	41	41	29
Ropa naftowa	"	1,1	0,7	0,5
Ruda żelazna	"	0,5	0,7	0,3
Surówka	"	1,0	0,7	0,4
Stal	"	1,7	1,4	0,9
Wyroby walcowane	"	1,2	1,0	0,7
Cynk	(tysiące ton)	192	162	85
Ołów	"	45	37	19
Superfosfaty	"	196	274	71
Len włókno	"	42	52	40
Konopie włókno	"	21	20	12
Wełna włókno	"	6	4	5
Cukier	"	686	745	445

Spadek produkcji przemysłowej zwiększył nędzę mas. Stopa życiowa spadała. Statystyka z roku 1937 podaje, że wskaźnik spożycia rynkowego przyjęty jako 100 dla roku 1928, w roku 1936 wynosił 85. Na wsi sytuacja wyglądała jeszcze gorzej. Wskaźnik ten ze 100 spadł na 49, a więc stopa życiowa wsi w roku

1936 była przeszło dwa razy niższa niż w roku 1928.

W Polsce Ludowej dzięki wywłaszczeniu kapitalistów i obszarników, dzięki stałej rozbudowie przemysłu, dzięki współzawodnictwu pracy, produkcja nieustannie wzrasta, a wraz z nią i stopa życiowa najsłabszych mas robotników i chłopów. (t. gw.)



Bezrobotni górnicy wydobywali przed wojną węgiel z tzw. biedaszybów, których było pełno na terenie Śląska i woj. krakowskiego.

Zdjęcie przedstawia biedaszyb w gminie Niedzieliska pod Starą Szczakową koło Jaworzna. W okolicach Niedzielisk było czynnych blisko 300 biedaszybów. Wydobywano z narażeniem życia węgiel bezrobotni górnicy sprzedawali go w okolicy po niskiej cenie.

(Zdjęcie z listopada 1935 roku)

(CAF)

Mikołaj Asiejew

Słońce poezji rosyjskiej

(W 115 rocznicę śmierci Aleksandra Puszkina)



115 lat temu, 10 lutego 1837 r. padł w pojedynku z ręki mordercy wielki poeta rosyjski, Aleksander Puszkina. Na wieść o jego śmierci poeta Michał Kolcow pisał wyrażając w swych słowach ból całego narodu: „Aleksander Siergiejewicz zmarł, nie ma go już wśród nas. Zastrzeleno słońce”.

Słońcem poezji rosyjskiej nazywają go ludzie radzieccy wielkiego Puszkina, którego imię jest wszystkim bliskie i drogie. W wierszach jego przemawia światły umysł, bije płomienne serce. W sposób zadziwiający łączy się to z przezroczą czystością i prostotą języka, zrozumiałego dla najszerzych mas. Tworzy wielkiego poety, to wzór doskonałości poetyckiej, wzór dla wszystkich artystów, pragnących służyć narodowi.

Znaczenie wielostronnej spuścizny Puszkina jest olbrzymie. Puszkina przeobraził rosyjski język literacki, stworzył zarówno arcydzieła liryki, jak i wierne historycznie wspaniałe dramaty, wreszcie zabłysnął jako prozaik celujący w dokładności i wyrazistości słowa.

Puszkina, człowiek o niezwykle szerokich horyzontach myślowych, o wysokim poziomie kultury i wykształcenia, jeśli chodzi o światopogląd zbliżony był do dekabrystów, którzy w grudniu 1825 roku wnieśli sztandar powstania przeciw absolutyzmowi carskiemu.

W utworach swych Puszkina śmiało i otwarcie potępiał pańszczyznę na moralność i pańszczyzniano - barbarzyńskie obyczaje, nikczemność, egoizm, deptanie godności ludzkiej, głosząc jednocześnie wielkie hasła

wolności, humanizmu i oświecenia.

Puszkina uczył się od ludu, studiował do głębi jego życie. Pragnąc napisać epopeję o Pugaczewie, wodzu powstania chłopskiego w Rosji, Puszkina, nie zważając na fatalne, wyboiste i tonące w błocie drogi, wędruje po okolicach, których przeciągały w swoim czasie oddziały Pugaczewa, aby wiernie odzwierciedlić zachowanie w pamięci ludu prawdę o Pugaczewie.

Puszkina darzył swą ojczyznę serdeczną i mądrą miłością. Miłość do Rosji nie przesłaniała jego oczom przeciwnieństw między interesami rządu carskiego i interesami narodu.

Puszkina dokładnie odróżniał reakcyjną Rosję żandarmów Mikołaja I od postępowej Rosji, prawdziwie narodowej, od Rosji walczącej o wolność i szczęście dla szerokich mas ludowych.

Odczuwając głęboką nienawiść do Rosji pańszczyźnianej Puszkina nie idealizował bynajmniej istniejącego podówczas w USA i Anglii ustroju burżuazyjnego. Spod jego pióra wyszły słowa, które dźwięczą tak żywo jak gdyby były napisane wczoraj.

„Przeczytajcie skargi angielskich robotników fabrycznych, a zgroza podnieście wam włosy na głowie... Cóż za barbarzyństwo z jednej strony, coż za straszliwa nędza z drugiej! Pomyśląby kto, że mowa o budowie piramid dla faraonów... Bynajmniej... Chodzi o sukna p. Smitha czy też igły p. Jacksona”.

Postępowy odłam społeczeństwa rosyjskiego cenił Puszkina jako wielkiego geniusza narodowego, którego twórczość służy narodowi, służy jego przyszłości. Wielki krytyk rosyjski, Bieliński, pisał: „Puszkina zaliczał się do tych geniuszów twórczych, które pracując dla współczesności, wykuwają przyszłość”.

Cała plejada wybitnych pisarzy rosyjskich uważała Puszkina za swego mistrza.

„Puszkina jest naszym nauczycielem” — pisał Lew Tołstoj.

„Czytajcie częściej Puszkina, jest on twórcą naszej poezji i zawsze pozostaje dla wszystkich nas nauczycielem” — zaznaczał Gorki.

Również i dziś dla poetów i prozaików radzieckich twórczość Puszkina jest niewyczerpanym źródłem natchnienia.

Cały naród radziecki uwielbia nieśmiertelne wiersze Puszkina. Dzieła jego można znaleźć w mieszkaniu każdego człowieka radzieckiego. Radosny, przeświecony słońcem, wiersz Puszkina żyje w ciszy bibliotek, w salach czytelnianych domów wypoczynkowych, w pokoju robotnika czy studenta, w gabinecie inżyniera i pisarza.

Imię Puszkina jest drogą i bliskie nie tylko ludziom radzieckim. Jest ono drogą wszystkim, którzy walczą o pokój, demokrację i postęp.

Skład bokserów polskich na mecz z CSR

Zapowiedź międzypaństwowego meczu bokserskiego Czechosłowacja — Polska, który rozegrany zostanie 17 bm. we Wrocławiu, wywołała w całym mieście ogromne zainteresowanie. Powołany komitet organizacyjny meczu, przystąpił już do pracy.

Mecz rozpocznie się o godzinie 12. Czechosłowacy przyjeżdżają do Wrocławia w piątek 15 bm. Tego samego dnia przybędą również reprezentanci Polski.

Skład Polski na mecz we Wrocławiu został ustalony następująco: Kasperczak, Stefaniuk, Drogosz, Kuśdłak, Sadowski, Chychła, Musiał, Nowara, Grzelak, Gościński. W Szczecinie 20 bm. drużyna polska wystąpi przypuszczalnie w składzie:

Kukier, Niedźwiecki, Soczewiński, Suszka, Sicięga, Krawczyk, Pallński, Czapliński, Glonka, Nandzik.

Raid motocyklowy LPZB

Sekcja motorowa Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zorganizowała w ub. niedzielę zimowy raid motocyklowy na trasie Lublin — Krepiec — Fajstawa — Piaski — Lublin (około 70 km).

Na starcie stanęło 12 zawodników. Raid, który odbył się w ciężkich warunkach (terenowa jazda przez las itp.) ukończyło 10 motocyklistów.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Gumieniak, który jadąc na SHL 125 otrzymał 1 punkt karny.

ZE SPORTU

PTTK w Lublinie organizuje turystyczne wycieczki narciarskie

Jak już informowaliśmy, PTTK w Lublinie, począwszy od 3 lutego br. w każdą niedzielę organizuje wycieczki i raidy turystyczne połączone z nauką jazdy na nartach dla słabozaawansowanych.

Obecnie znaczne opady śnieżne

umożliwiają organizowanie takich wycieczek turystycznych.

A oto szlaki wycieczek:

Wycieczka półdniowa połączona z nauką jazdy na nartach odbywa się na dwóch trasach, a mianowicie: Lublin — Sławinek — Czechów Górny, druga zaś Lublin — Węglin — Węglinek — Rury Jezuckie.

PTTK będzie również organizować wycieczki całonocne dla zaawansowanych, połączone ze zdobywaniem nizinnej odznaki narciarskiej, na trasie: Lublin — Niemce — Lubartów (powrót do Lublina koleją).

Trasy innego rodzaju wycieczek tzw. dwudniowych przedstawiają się następująco: 1) Lublin — Motycz — Nałęczów — (nocleg) — Kazimierz n/Wisłą — Puławy (powrót koleją) i 2) Lublin — Szczepieszyn (koleją) — Szczepieszyn — Kosobudy przez Krasnobród, skąd powrót koleją lub autobusem.

Wycieczki prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów turystyki narciarskiej.

Wycieczkowicze winni zgłaszać swoje uczestnictwo do czwartku każdego tygodnia przed niedzielą wycieczką. Zapisy przyjmuje sekretariat Komisji Turystyki Narciarskiej (Dom Wycieczkowy PTTK w Lublinie — Plac Stalina 2).

Turyści nie posiadający własnego sprzętu będą mogli wypożyczyć go w PTTK. (wg.)



W Zakopanem zakończyły się trzydniowe mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajęła Anna Bursche — Lindnerowa przed Hanną Dąbrowską. Wśród juniorów pierwsze miejsce zajęła 12-letnia Barbara Jankowska przed J. Wawrzyniak.

Na zdjęciu: J. Wawrzyniak w czasie wykonywania ćwiczeń. CAF — fot. St. Wdowiński

Zawody siatkowe Ognia

Wczoraj zakończyły się mistrzostwa wojewódzkie w piłce siatkowej żeńskiej i męskiej drużyn ZS Ognia.

Wyniki techniczne spotkań:

Sobota — Hala Sportowa:

KOBIETY

Ognio Chełm — ZEOW Lublin

2:0 (15:12, 15:10).

ZEOW Lublin — Prezydium WRN

Lublin 0:2 (15:3, 15:3).

Prezydium WRN Lublin — Chełm

2:0 (15:2, 15:13).

MĘSCZYŹNI

Prezydium PRN Włodawa — Prezydium WRN 0:2 (6:15, 8:15).

Ognio Biała Podlaska — Zamość

0:2 (7:15, 6:15).

ZEOW Lublin — Prezyd. PRN

Włodawa 0:2 (5:15, 7:15).

Biała Podlaska — ZEOW Lublin

2:0 (15:6, 15:9).

Zamość — Prezyd. WRN 0:2 (4:15, 4:15).

Niedziela — Hala Sportowa

MĘSCZYŹNI

Prezyd. PRN Włodawa — Biała

Podlaska 2:1 (8:15, 15:12, 15:11).

Prezyd. PRN Zamość — Prezyd.

PRN Włodawa 2:1 (15:7, 8:15, 15:9).

W finale spotkały się drużyny Prezyd. WRN i Prezyd. PRN Zamość.

Spotkanie skończyło się zwycięstwem drużyny Prezyd. WRN w stosunku 2:0 (15:12, 16:14).

Na zakończenie odbył się mecz towarzyski w siatkówce między reprezentacją ZS Ognio i OWKS Lublin w stosunku 3:0 (15:5, 15:4, 15:2).

Sobotnie i niedzielne spotkanie w siatkówce żeńskiej i męskiej o mistrzostwa wojewódzkie Ognia, w których wzięło udział 15 zespołów, w tym 3 żeńskie stały na dość dobrym poziomie.

Sędziowali: Józkievicz, Sławiński i Jarosz.

Mistrzostwo zrzeszenia zdobyły drużyna (żeńską) przy Prezydium WRN. Na wyróżnienie zasługują zawodniczki: Sadowska, Maria II Leciewicz i Maria Mejka (szybka orientacja, dobre serwy).

Pierwsze miejsce w siatkówce męskiej zajęła drużyna przy Prezydium WRN.

Zwycięskie drużyny wezmą udział w centralnych mistrzostwach w siatkówce żeńskiej i męskiej o Puchar CRZZ w Warszawie. (w. g.)

D. Mielnikow

Wzmaga się zainteresowanie Międzynarodową Konferencją Gospodarczą

gielskiego handlu zagranicznego w wyniku zakazu wymiany handlowej ze Wschodem. Wskutek zredukowania eksportu na Wschód do 1/10 uprzedniej wysokości Anglia straciła możność otrzymywania ze Wschodu zboża, paszy, materiału maszynowego i innych towarów potrzebnych gospodarce narodowej. Wypowiadając się za rozszerzeniem stosunków handlowych ze Wschodem, autorzy memorandum domagają się udziału przedstawicieli Anglii w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Analogiczna sytuacja wytworzyła się i w innych krajach Europy zachodniej. Tak np. według danych prasy belgijskiej, w wyniku zaprzestania handlu ze Wschodem, poważny kryzys przeżywa belgijski przemysł włókienniczy, obuwiany oraz przemysł budowy wagonów. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle budowy maszyn transportowych spada z 18 tys. w r. 1948 do 2.500 w r. 1952. Unormowanie handlu międzynarodowego przyczyniłoby się wydatnie do polepszenia sytuacji tych gałęzi przemysłu.

Znaczenie rozwoju więzi ekonomicznych dla polepszenia sytuacji gospodarczej Europy zachodniej omawiają

też szeroko poważne organa prasowe zachodnio - niemieckich kół gospodarczych. Czasopisma „Handelsblatt” i „Hamburger Anzeigen und Nachrichten” podkreślają, że ograniczenia w dziedzinie handlu zagranicznego wywarły wielce ujemny wpływ na sytuację takich gałęzi przemysłu, jak przemysł budowy maszyn rolniczych, urządzeń elektrycznych itp., które pracują głównie na eksport. Dziennik „Hamburger Anzeigen und Nachrichten” pisze: „Oficjalne kierownictwo organizacje handlowe i przemysłowe winny wystąpić z wyraźną inicjatywą... Nie można tracić ani jednego dnia. Większa część narodu niemieckiego odnosiłaby się do tych wysiłków z pełnym zrozumieniem i poparciem, przyczyniając się bowiem one do osłabienia ogólnej naprężonej sytuacji”.

Mając na uwadze rozwój niemieckiego handlu zagranicznego, były kanclerz Niemiec, Joseph Wirt, wystąpił z żądaniem nawiązania stosunków handlowych między Niemcami Zachodnimi a krajami Europy Zachodniej. Wirt oświadczył, że „będzie czynił starania w kołach gospodarczych federalnej republiki (czyli Niemiec Zachodnich) o wzięcie udziału

hu w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie”.

Duże znaczenie do rozwoju stosunków gospodarczych i unormowaniem handlu międzynarodowego przywiązują również kraje Wschodniej i Południowej Wschodniej Azji. Na odbyty niedawno w Singapurze konferencji w sprawie handlu krajów azjatyckich i krajów Dalekiego Wschodu, przedstawiciele Malajów, Ceylonu oraz innych krajów Wschodu uskarżali się na zmniejszające się stałe dostawy urządzeń i materiałów technicznych z krajów zachodnich. Przyczyną tego jest wzmagający się wciąż wyścig zbrojeń, który wpływa na ograniczenie możliwości eksportowych tych krajów. Prasa szeregu krajów azjatyckich domaga się w związku z tym rozszerzenia zagranicznych stosunków handlowych swoich krajów i wydelegowania przedstawicieli na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

We wszystkich kątach globu ziemskiego powstają komisje przygotowawcze i ustala się skład delegacji na konferencję. Jak podaje radio tokijskie, w drugiej połowie stycznia odbyła się narada wybitnych japońskich przemysłowców i ekono-

mistów, na której powołano specjalną komisję do utrzymywania kontaktu z Komitetem Przygotowawczym Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Szwedzki dziennik „Dagens Nyheter” podaje, że w Międzynarodowej Konferencji w Moskwie weźmie udział liczna delegacja szwedzka z kierownikiem Instytutu Badania Konjunktury, Erikem Lundbergiem na czele. Kierownikiem delegacji duńskiej będzie jeden z najstarszych ekonomistów Danii, prof. Zeiten; w skład delegacji włoskiej wejdzie przedstawiciel banku „Commerciale Italiana”, Raimondo Craveri i in.

Organ finansjery amerykańskiej — „New York Times”, krytykuje stanowisko tych kół, które występują przeciw udziałowi w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Gazeta zaznacza, że „pewne grupy w Stanach Zjednoczonych popełniły poważny błąd, odmawiając zgody na udział w Konferencji przedstawicieli USA”.

Wypowiedzi prasy na temat Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie są dowodem że wśród najszerzych kół — wśród przemysłowców i handlowców, ekonomistów i pracowników nauki, działaczy związkowych itd. — wzrasta zainteresowanie Konferencją. Już w chwili obecnej wiadomo, że w Konferencji weźmie udział 400 — 450 przedstawicieli kilkudziesięciu krajów. Świadczy to, jak silne jest dążenie do znalezienia dróg prowadzących do unormowania i rozszerzenia międzynarodowej wymiany towarowej.